

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

LWÓW 1

CIĘS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 90.

Wągrowiec, czwartek dnia 6 sierpnia 1936 r.

Rok XI

W Hiszpanji walczące strony przygotowują się do dalszej akcji

Zwycięstwo powstańców na pograniczu portugalskiem

Lizbona, 5. 8. Według nadeszłych tu wiadomości, kolumna wojsk powstańczych, która wyruszyła z Valencji, rozbiła wojska rządowe i milicję ludową pod miejscowością Cepillo w pobliżu granicy portugalskiej. 12 oficerów i 25 karabinierów wojsk rządowych przekroczyło granicę portugalską. Na froncie północnym w obszarze Guipuzoo działania wojenne ustały. Artylerja portów Guadalupe i San Marco milczy. Padają silne deszcze. Horyzont zasłonięty jest gęstą mgłą. Pomimo złych warunków atmosferycznych, nad San Sebastian krążą samoloty.

Krwawa bitwa pod Samosierrą

Madryt, 5. 8. Korespondent Havasa na froncie Samosierry podaje: W poniedziałek o godz. 5-ej rano powstańcy rozpoczęli atak na pozycje rządowe, bronione wyłącznie przez milicję pod wodzą Francisco Galan. Milicja podjęła gwałtowny kontratak. O godz. 18-ej zaciekała walka jeszcze trwała. Zakończyła się ona odparciem powstańców, którzy pozostawili na placu 300 rannych i zabitych. Straty oddziałów rządowych wynoszą 80 rannych i zabitych.

Hiszpanja cofnęła rekwizycję samolotów francuskich

Paryż, 5. 8. Wobec pogłoszek o zarekwirowaniu przez rząd hiszpański samolotów francuskich, Havas wyjaśnia, że istotnie w Alicante władze miejskie zatrzymały przybyły tam samolot francuski, a w Madrycie los ten spotkał 2 samoloty francuskie. Naskutek interwencji rządu francuskiego te samowolne rekwizycje odwołano. Są to samoloty pasażerskie, kursujące na linii Madryt — Alicante.

Flota niemiecka na wodach hiszpańskich

Paryż, 5. 8. Obrona obywateli niemieckich na północnym wybrzeżu hiszpańskim nadal jest powierzona krążownikowi „Koeln” oraz torpedowcom „Albatros” i „Seeadler”. Krążownik „Koeln” znajduje się w Portugalecie. „Albatros” wywiózł z Bilbao do Bayonne 6 obywateli niemieckich, m. in. rodzinę konsula niemieckiego w Bilbao oraz 18 cudzoziemców innych narodowości, poczem powrócił do Bilbao. Pancernik „Admiral Scheer” stoi na kotwicy w Almeria. Jak donosi N. B. I., władze hiszpańskie w Almeria po przybyciu pancernika natychmiast odpowiedziały na protest konsula niemieckiego przeciwko pogróżkom ludności wobec członków kolonji niemieckiej, który to protest długo pozostawał bez odpowiedzi. Do Almeria przybył również z Huelvy torpedowiec „Leopard”. Pancernik „Deutschland” i torpedowiec „Luchs” stoją na kotwicy w Ceucie.

Włoski statek obserwacyjny

Casablanca, 5. 8. Na środku cieśniny Gibraltarskiej nawprost m. Tarifa stoi od kilku dni włoski statek do reperacji kabla podmorskiego, nie przeprowadza jednak żadnych

robót. Statek zaopatrzony jest w silną radiostację nadawczą i obserwuje według pogłoszek ruchy łodzi podwodnych rządu Hiszpańskiego.

„Fundusz solidarności międzynarodowej”

Sztokholm, 5. 8. Pewien socjalista szwedzki przeznaczył 5 tys. koron na „fundusz solidarności międzynarodowej” w celu ulżenia doli robotników hiszpańskich. Szwedzka generalna konfederacja pracy wysygnowała na ten cel 50 tys. koron.

Dyplomatyczne posunięcie powstańców nie odniosło skutku

Waszyngton, 5. 8. Sekretarz departamentu stanu Hull przyjął przedstawicieli powstańców hiszpańskich, którzy zwrócili się o uznanie dyplomatyczne komitetu gen. Cabanillos w Burgos. Rząd St. Zjednoczonych pozostawił to wystąpienie bez skutku.

Syn Alfonsa XIII w Hiszpanji

Paryż, 5. 8. „Petit Journal” potwierdza pogłoskę, iż syna Alfonsa

XIII don Juana de Bourbon księcia Asturji, widziano na ulicach Pampe-luny w towarzystwie kuzyna don Jose Eugenjusza Bawarskiego. Obaj przekroczyć mieli razem granicę francusko-hiszpańską. Ku powszechnemu zdumieniu syn Alfonsa XIII ubrany był w beret karlistów, zwolenników starszej linii dynastji borborskiej, a do ostatka zażartych przeciwników dawniej rządzącej młodszej linii Bourbonów, której głową jest Alfons XIII. Obecność ks. Asturji wywołać miała w północnej Hiszpanji wielkie wrażenie.

Krwawe walki pod Addis-Abeba

Port Said, 5. 8. Według wiadomości ze źródeł wiarygodnych, w ostatnich dniach toczyły się walki pod Addis-Abeba, która przez jakiś czas była otoczona. Dotąd niema wiadomości o tem, czy dostęp do miasta jest wolny ze wszystkich stron. Władze włoskie zapewniają,

że panują nad położeniem. W okolicach drogi Dessje — Addis Abeba w pobliżu stolicy abisyńczycy pod wodzą dedżaka Aberra atakowali oddziały włoskie, zostali odparci po zaciętej walce i według informacji ze źródeł włoskich, stracili około 1000 poległych. Z innych źródeł

donoszą, że w ciągu ubiegłego tygodnia abisyńczycy zniszczyli 60 włoskich samochodów ciężarowych i wycieli 200 dubatów włoskich. Wojska włoskie z Modżjo powstrzymały atak na linię kolejową. Ofensywa zaciekała na Addis Abebę rozpoczęła się w dniu św. Jerzego, a poprzedziło ją przedostanie się na przedmieścia Addis-Abeby wielu zbrojnych abisyńczyków. Według wiadomości ze źródeł abisyńskich, biskup koptyjski Petros oskarżony przez władze włoskie o udział w ostatnich atakach na Addis Abebę, został rozstrzelany na placu z wyroku sądu polowego. Wiadomość ta obudziła wielkie podniecenie wśród ludności stolicy. Wobec tego władze włoskie kazały zamknąć sklepy, a tubylcom zabroniono wychodzenia na ulice. Patrole włoskie krążyły po ulicach. Addis Abeba była atakowana z 3-ch stron. Bitwa trwała przeszło 36 godzin od 28 do 29 lipca. Strzelanina i bombardowanie trwały jeszcze po odparciu bezpośredniego ataku na miasto. Cały garnizon brał udział w walce. Z Dire-Daua przybyły na pomoc samoloty trójsilnikowe. Abisyńczycy stracili jeden z nich. Ofensywa została odparta, ale jak sądzą w Port-Saidzie położenie w Addis Abebie nie jest pewne.

Włosi odparli atak na Addis-Abebę

Dzibuti, 5. 8. Wiadomości, nadchodzące z Addis-Abeby potwierdzają, że bandy abisyńskie pod wodzą dedżasa Aberra zaatakowały stolicę, lecz zostały odparte. Straty są po obu stronach. Jak sądzą tu, Addis-Abeba w okresie deszczów będzie stale niepokojona przez partyzantów.

Zaprzeczenie wiadomości o zajęciu Dessje przez abisyńczyków

Rzym, 5. 8. Ag. Stefani donosi: W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają kategorycznie pogłoskom pochodzącym z Dzibuti o tem, że abisyńczycy pod wodzą rasa Sejum i syna rasa Kassa, w czasie ostatnich walk zajęli Dessje i część Addis-Abeby. Mówią, że wiadomości te są wytworem fantazji. Wiadomości prawdziwe o położeniu włosów w Abisynji są jaknajlepsze. Akty uległości przywódców szczepów są dalej na porządku dziennym, a organizacja polityczna i administracyjna terytoriów Abisynji posuwa się naprzód.

ŚWIĘTO PUŁKOWE 7-GO PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH W POZNANIU



Zdjęcie przedstawia moment wygłaszania przez ks. kan. Kruczkę przemówienia przed wręczeniem sztandaru pułkowego gen. Rydzowi-Smigłemu.

„Zawisza Czarny” w Gdyni

Gdynia, 5. 8. W niedzielę przybył do Gdyni statek szkolny Zw. Harcerstwa Polskiego „Zawisza Czarny”, z jedunomiesięcznej podróży szkolnej po portach Bałtyku. Na statku przybyło 47 harcerzy-żeglarzy pod dowództwem gen. Zaruskiego. „Zawisza Czarny”, po złożeniu wizyty w Svenska Seglarskolan w Karlskronie, gdzie był bardzo ser-

decznie witany, przypłynął do Wisby, poczem do Hapsalu w Estonji i Hangö w Finlandji, skąd delegacja harcerskiej załogi yachtu z gen. Zaruskim na czele udała się koleją do Kulturan, aby wziąć udział w międzynarodowym zlocie harcerskim. „Zawisza Czarny” pozostanie w Gdyni kilka dni, poczem wyruszy w drugą podróż szkolną.

Litwa niszczy polskie szkolnictwo

Wilno, 3. 8. Z Kowna donoszą, że w litewskich wiadomościach urzędowych ogłoszono nową ustawę

o szkolnictwie początkowym. Ustawa ta godzi dotkliwie w polskie szkolnictwo początkowe.

Na wieczną chwałę oręża polskiego

W rocznicę wymarszu Legionów Polskich

Już dwadzieścia dwa lata minęły. Siwizna posrebrzyła skronie tych, którzy w sierpniu 1914 roku z młodzieńczym zapałem, pełni życia i siły wyruszyli w bój o niepodległość Polski.

Coraz więcej oddala się od nas ta dziejowa chwila, oddala się nie tylko ilością biegnących lat, ale również i olbrzymimi zmianami, które dokonały się i dokonywują się ciągle w życiu państwowym Polski, a które swój początek wzięły w ów poranek 6-go sierpnia, kiedy z Krakowa, pod wodzą Józefa Piłsudskiego wyruszyła w bój o niepodległość pierwsza strzelecka Kompania Kadrowa.

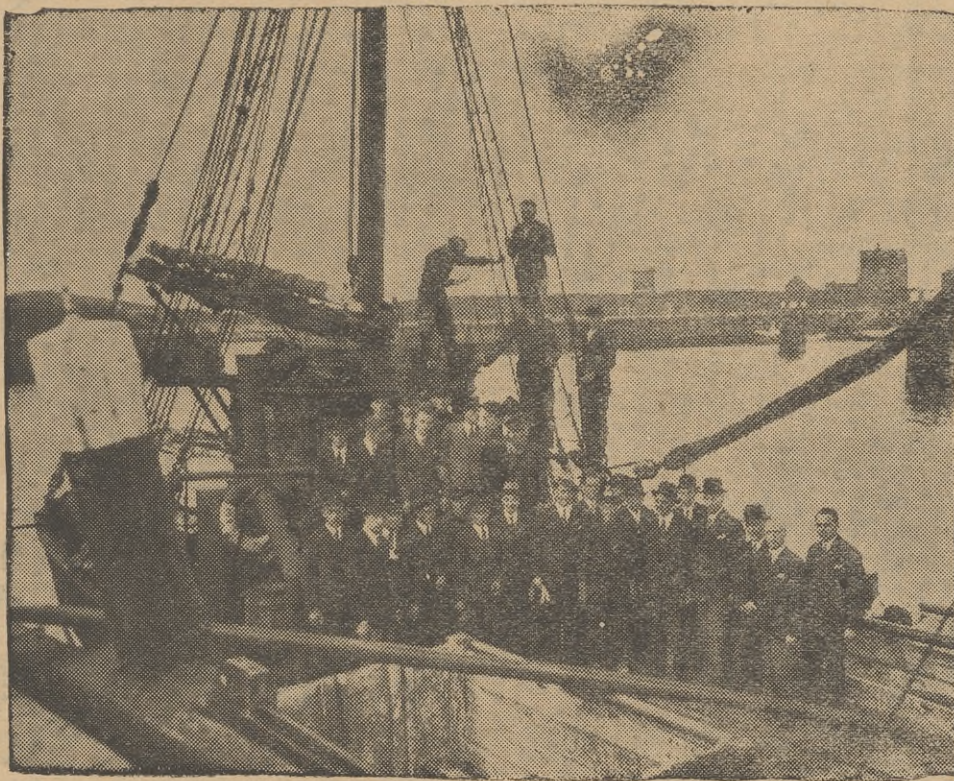
W sierpniu 1914 r. byliśmy narodem podbitym, rozdartym na trzy części, zmuszonym do walki bratobójczej w trzech zaborczych armjach. Dziś jesteśmy narodem, który zatracił już dawno pamięć niewoli, który posiada odbudowane i zorganizowane państwo o mocarstwowym znaczeniu i wielkości.

Marzenia garstki, wyruszającej 6 sierpnia 1914 r. pod wodzą nieżyjącego już Komendanta, późniejszego Wodza Narodu do walki o wolną Ojczyznę — ziściły się. Sztandar Niepodległej Polski, który powiewając nad pierwszymi żołnierzami wstającej z grobu Rzeczypospolitej, razem z nimi przekroczył słupy graniczne — powiewa dziś od lat na murach Warszawy, Wilna, starego Krakowa, drogiego sercom polskim Poznania, trzyma straż nad Polskim Morzem i na masztach polskich okrętów roznosi sławę polskiego imienia po dalekich krajach i oceanach.

Składając hołd żołnierzom Polski

walczącej z r. 1914, chyląc czoła przed pamięcią zmarłego Twórcy Legionów i tych, którzy polegli na pobojuwiskach, zasyłając serdeczne pozdrowienia żyjącym Legionistom — dajemy tylko wyraz głębokiej potrzebie serca polskiego.

Z POBYTU PRZEDSTAWICIELI RZĄDU POLSKIEGO W HADZE



Zdjęcie nasze przedstawia bawiących z wizytą oficjalną w Hadze min. Romana i podsekr. Stanu Lechnickiego, zwiedzających w towarzystwie posła R. P. Babińskiego, polski statek rybacki w Szewenindze w Holandji.

W rocznicę

Wielkie dzieło zjednoczenia serc polskich

Po dwóch latach istnienia Światowego Związku Polaków

W historii odrodzonej Polski pamiętnym pozostanie Sejm Polaków z całego świata, odbyty w Warszawie dnia 6 sierpnia przed dwoma laty, Sejm, który zebrał razem i tych, co znaleźli się w państwach pogra-

nicznych, jak również i tych, którzy zawieruchą losu wyrwani z pod strzechy ojczystej, ponieśli trud swój o fiarny i krew w obce kraje nieraz za oceanem. Tych pionierów Polski jest poza granicami Ojczyzny przeszło 8 milionów.

Jedną z największych zasług tej Polonii zagranicznej jest niewątpliwie to, że zdołała ona wzbudzić u obcych narodów szacunek i uznanie dla imienia polskiego. W ciągu kilkunastu lat, a na niektórych terenach już w trzeciej generacji, trwa wysiłek i praca organizacyjna dla obrony wiary i narodowości ojców. W szczególności w Stanach Zjednoczonych Ameryki kilkomilionowa ludność polska osiągnęła piękne stanowisko. Zyskuje na ciężarze gatunkowym w nowej ojczyźnie, a jednocześnie wzmacnia związek z Polską.

Złączeni węzłem krwi i ducha wszyscy Polacy na całym świecie stanowią więc nierozdzielalną całość. Nie potrzeba do tego kontraktu, ani żadnej umowy, gdyż najsilniejszą spójnią jest to, że wszyscy Polacy z całego świata są dziećmi jednej Matki, synami jednej Ojczyzny. I na prawdę pięknym wyrazem zewnętrznym tego duchowego zespolenia wszystkich Polaków, stała się dwa lata temu założona, wielka organizacja pod nazwą Światowego Związku Polaków. Stała się ona ośrodkiem naszego zbiorowego działania.

Skupienia polskie zagranicą mają bowiem wielkie zadania do spełnienia w zakresie współpracy kulturalnej, gospodarczej i narodowej z państwem polskim. Dobra organizacja Polonii zagranicą odegrać winna kapitalną rolę w naszych dziejach, w dalszym rozwoju mocarstwowym naszej Ojczyzny. Ale Polacy z zagranicy nie mogą odnosić się do Polski tylko jako do symbolu. Państwo polskie jest rzeczywistością i wymaga żywego oddźwięku i współpracy wszystkich Polaków.

Negus zapowiada powrót do Abisynji

Londyn, 5. 8. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Sunday Chronicle” negus oświadczył, iż nie dokona swych dni na wygnaniu i zamierza wrócić do swych wojsk w niezajętej jeszcze przez włosów południowo-zachodniej części Abisynji. „Nie zaniecham nigdy — mó-

wił negus — walki o niepodległość mego kraju. Genewa odmówiła pożyczki na kontynuowanie wojny, ja jednak mam nadzieję uzyskania jej z innego źródła. Utworzony został w tym celu specjalny komitet. Osiągnięte dotychczas rezultaty są bardzo zadawalające. Odtąd armje moje na

połnocy i na południowym zachodzie nie będą cierpieły na brak środków żywności, broni lub amunicji”.

Gen. J. Zajac inspektorem Obrony Powietrznej Państwa

P. Prezydent R. P. mianował dn. 3 b. m. inspektorem obrony powietrznej Państwa gen. brygady d-ra Józefa Zajacę, dowódcą O. K. 6 gen.

brygady Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza i dowódcą O. K. 3 gen. brygady Franciszka Kleberga.

—o—

Wehib-pasza wydany z Grecji

Ateny, 5. 8. Władze greckie postanowiły wydać z granic państwa generała Wahiba-paszę, byłego doradcę wojskowego negusa. Wahib-pasza w ostatnim okresie walk kie-

rował operacjami na froncie południowym. Oficjalne źródła greckie zapewniają, że wydalenie nie było spowodowane naciskiem obcego państwa.

„Zawisza Czarny” w Gdyni

Casablanca, 5. 8. W Casablance odbył się bardzo uroczysty akt wręczenia przez kolonję polską w Maroku O. R. P. „Iskra” skrzynki z ziemią Marokka, wziętą z posiadłości jedynego polskiego właściciela ziemskiego Leona Kotarby. Ziemia ta została doręczona celem przewiezienia do Krakowa na kopiec

Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość miała wyjątkowo podniosły charakter. Miasto udekorowało wspaniałe molo, na którym odbyła się ceremonia. Przybyli też wszystkie władze cywilne i wojskowe z admirałem Vallée na czele, delegacje byłych kombatanów oraz tłumy publiczności i cała kolonja polska.

Mignon G. Eberhart

56

Biała papuga

Przekład autoryzowany z angielskiego
(Ciąg dalszy)

Już mi się zaczęło zdawać, że jednak mam do czynienia z duchami, kiedy klamka drgnęła i szpara uchylająca się drzwi rozwarła się powoli, tak jakby czyjeś oczy rekoneskowały przeczornie korytarz. Coś wysunęło się z pokoju, zastaniając sobą drzwi. Nie zdążyłem się nawet upewnić, czy jestem dobrze ukryty za portjerą, tak szybko czarny cień ruszył prosto na mnie i... tak cicho mnie minął.

Ksiądz Robert!

On mnie nie zobaczył. Chciałem go przytrzymać, ale przypomniałem sobie w porę ostrzeżenie Lorna.

Szedł szybkimi, cichymi krokami z pochyloną głową, patrząc zmrużonymi oczami prosto przed siebie. Ruda broda mignęła mi zupełnie wyraźnie. Później usiłowałem sobie przypomnieć, czy miał co w rękach, i nie mogłem. Zapamiętałem tylko białe plamy rąk na tle czarnej sutanny.

Gdy zniknął za zakrętem korytarza — szedł do siebie — wychylnąłem z kryjówki.

Zachowanie się księdza było stra-

szliwie znaczące. Pożałowałem, że nie miałem przy sobie Lorna. To co widziałem, kwalifikowało się do...

Do czego?

Przecież nie dowodziło, że ksiądz był mordercą.

Absolutnie nie!

Zeszedłem powoli do hallu, ale ponieważ jego widok za bardzo mi przypominał Marcela, a z Sue i z panią Byng nie chciałem narazie gadać, schroniłem się do pustego bufetu, gdzie zapaliłem światło. Był to mały, zimny pokój, zastawiony stolikami i krzesłami. Bufet wyglądał tak, jakby był nieużywany, druki na ścianach raziły jaskrawością. Ale miałem o czem myśleć, tak, że tylko z trudem uważałem, czy nie nadejdzie Lorn.

Przyzedł w jakieś dwie godziny później. Opowiedziałem mu o podejrzany postępek księdza.

Okazał wrażenie przelotnym błyskiem oczu. Poza tem przyjął rewelację na chłodno. Patrząc na swój zegarek rzekł:

— Czas na obiad. Jestem wściekle głodny. Idę się umyć. Chodź pan ze mną. Chciałbym to usłyszeć drugi raz.

Poszliśmy na górę. Wysłuchawszy poważnie moich nalegań o szybką akcję, rzekł:

— Hm! Jest się czem niepokoić, ale jacyś nie radził zbyt niepośpiechu.

Co się tyczy mordów, nie mamy przeciwko księdzu żadnych dowodów. Chociaż... nie możemy zaniedbywać bezpieczeństwa panny Tally. Nie przekazałby mi pan tej strony sprawy?

— Jeżeli pan nie będzie działał, to nie.

Popatrzył na mnie badawczo. Wytań ręce. Rzucił ręcznik.

— Zarzeka mi pan powołność i nadmiar ostrożności. Te prawda, tylko, że moje ewentualne omyłki odbyłyby się najwięcej na panu.

— O siebie mi nie idzie. Niech tylko pauna Tally będzie bezpieczna. Podniósł brwi.

— Będzie bezpieczna. Przy obiedzie będziemy ją mieli na oczach i nikt do niej nie dostąpi. A zaraz po obiedzie odprowadzimy ją do numeru i zamknijemy na klucz. Jeden z nas może pozostać na straży jej drzwi, a drugi pojdzie po policję. Zgoda?

— Zgoda — odparłem, dotknięty jego pobłażliwym tonem. — Ja zostanę na straży drzwi — dodałem z uporem.

— Dobrze. To ja pójdę po policję. Więc — co mam powiedzieć? Ze ksiądz Robert sfałszował alibi, że widział go pan, wymykającego się ukradkiem z pokoju panny Tally i że pan jest przekonany, wbrew jego papierom itd., że to nie jest prawdziwy ksiądz, a przebrany...

— Przypuszczalnie morderca. Niech

pan o tem nie zapomina!

Lorn zachował chłodną twarz, a mnie ogarnął wstyd, bo choć byłem przekonany o winie księdza, dowodów przeciwko niemu dostarczyłem niewiele.

Zeszedłszy na obiad w przyjacielskim nastroju, z ułożonym planem działania. Ale czekała nas niespodzianka. Ksiądz na obiad nie zszedł.

Upływały minuty. Nie schodził. Zaczęliśmy szukać. W hallu go nie było. W numerze też nie. Przepadł jak kamień w wodę.

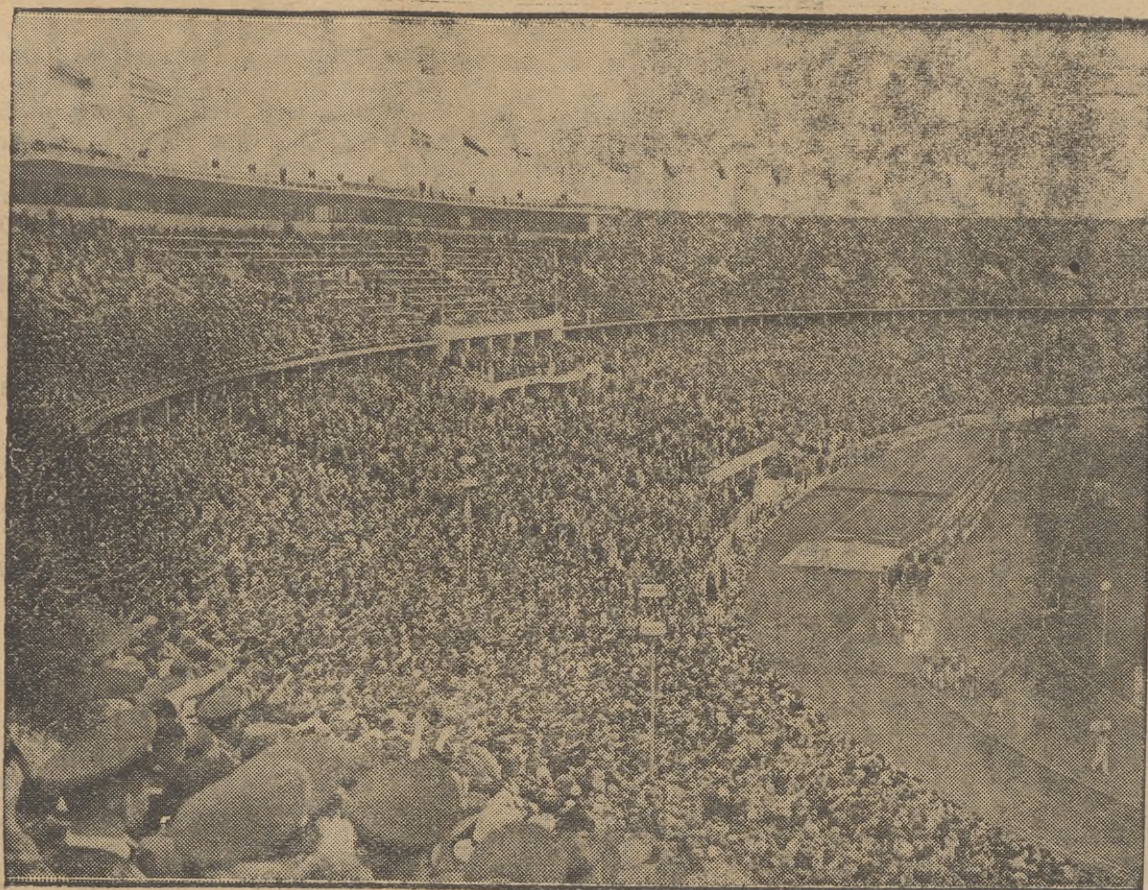
Odprowadziwszy Sue do jej pokoju i wymógłszy na niej przyrzeczenie, że się stamtąd nie ruszy, zeszedłszy na podwórze powiadzić policji.

Z pokoju księdza znikł tylko płaszcz i kapelusz. Poza tem nic. Nasuwało się nieodparte przypuszczenie, że uciekł. Tylko jak? Policja nie widziała, aby wyszedł przez bramę, a w kuchni czuwał kucharz i jeszcze jeden policjant, tak, że kuchennym wyjściem też nie mógł umknąć. Wiadomo było tylko, że zniknął. Pewnie nie upłynęło dwadzieścia minut, a policja już przeszukiwała wszystkie garaże i stacje i kolejowe.

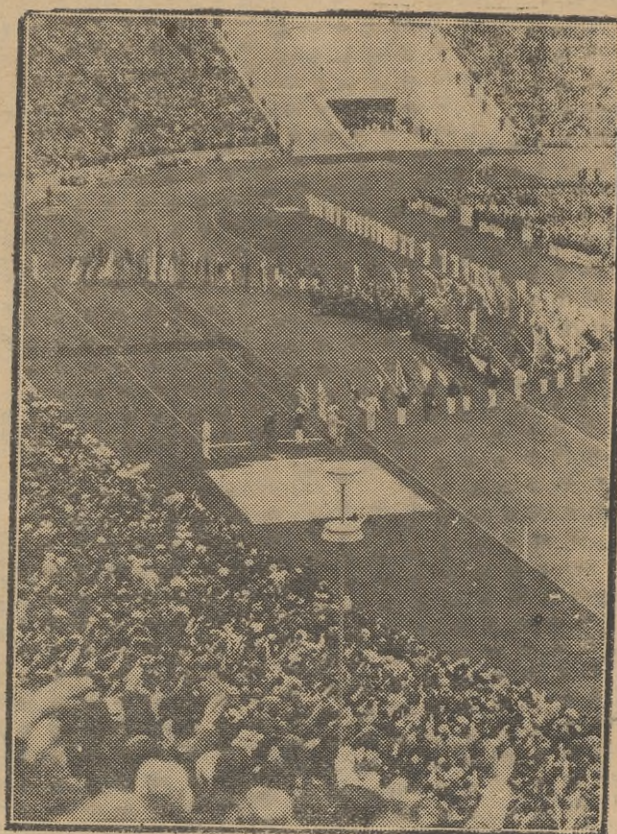
Bez skutku! Zamęt, bieganina i gorączkowe poszukiwania spełzły na niczem. Mogło się zdawać, że ziemia otworzyła się i pochłonięła człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

XI OLIMPIADA W BERLINIE



Zdjęcie przedstawia wspaniały moment defilady przed 100-tysięczną publicznością, zgromadzoną na uroczystości otwarcia Igrzysk z udziałem kanclerza Hitlera — polskiej reprezentacji olimpijskiej. Sztandar polski niesie zasłużony zawodnik Biniakowski, za nim postępuje Polski Komitet Olimpijski z prezesem płk. dypl. Głabiszem na czele, wreszcie zawodniczkami i zawodnikami polscy.



Zdjęcie przedstawia uroczysty moment złożenia przysięgi olimpijskiej przez 5 tys. rzeszę zawodników XI-ej Olimpiady. W imieniu wszystkich zawodników rotę przysięgi wygłosił zawodnik niemiecki Ismayer. Widzimy pochylone sztandary wszystkich państw, biorących udział w Olimpiadzie, wśród nich i Polski.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 6 sierpnia. Przemienienie Pańskie. Wschód słońca g. 4,04. Zachód g. 19,21. Wschód księżyca g. 20,38. Zachód g. 8,54. Piątek, 7 sierpnia. † Kajetana W., Donata. Wschód słońca g. 4,06. Zachód g. 19,19. Wschód księżyca g. 20,54. Zachód g. 10,17. Sobota, 8 sierpnia. Cyrjaka, Larga i Smar. Wschód słońca g. 4,07. Zachód g. 19,19. Wschód księżyca g. 21,18. Zachód g. 11,42.

Wągrowiec

Nabożeństwo w kościele poklasztornym. W czwartek, 6. 8. o godz. 6 popołudniu Godzina święta. Przedtem od godz. 4 sposobność do spowiedzi św.

W piątek, 7. 8. o godz. 7,30 uroczysta wotywa do Najsw. Serca Pana Jezusa.

Wycieczkę do Modrzejewa, urzędują w niedzielę, dnia 9 sierpnia br. Oddział Grodzki Związku Strzeleckiego. Wymarsz o godzinie 14-tej z przed świetlicy. W ogrodzie koncert, strzelanie o premje, rzucanie kostki i wiele innych urozmaiceń.

Wolność. Strzelanie ostre o mistrza i wicemistrza Placówki Powstańców i Woj. O. K. VIII. oraz strzelanie szkolne, odbędzie się w sobotę dnia 8 sierpnia br. o godz. 15-tej na strzelnicy P. W.

Zabawa taneczna kolonji z Westfalji i Nadrenji. W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 20-tej w sali Nowej Strzelnicy, odbędzie się zabawa, urządzona przez kolonję Polaków z Westfalji i Nadrenji, celem zapoznania się z tut. obywatelstwem.

W czasie zabawy tańce staropolskie, inscenizacje, śpiew chórny itp. Dochód z zabawy przeznaczony na wycieczki krajoznawcze dla rodaków z zagranicy, bawiących w Wągrowcu. Strój na zabawę dowolny. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Ruch towarzystw

Zebrań Narod. Chreśc. Zjedn. Rzemiosła oddz. Wągrowiec, odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu p. Patelskiego przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego (narożnik ul. Gnieźnieńskiej). O przybycie wszystkich członków uprasza się.

Za Zarząd:

A. Andrzejewski, prezes

TARGI PAŁUCKIE W ZNINIE
zobrazują całokształt produkcji rzemiosła,
przemysłu i rolnictwa pałuckiego

Znin. Jubileuszowe, bo piąte z rzędu Targi odbędą się w roku bieżącym od 29 sierpnia do 6 września. Zarząd czyni starania, by Targi wypadły pod każdym względem imponująco.

Celem i zadaniem Targów jest: pobudzenie przemysłowca, rzemieślnika i rolnika polskiego ze stanu pewnej bierności i zniechęcenia, jakie daje się zauważyć w związku z dotykającym w znacznej mierze przemysł i rzemiosło ogólnym kryzysem gospodarczym kraju i powołanie ich do aktywności i czynnego organizowania się; poza tem wykazanie szerokiego ogółowi społeczeństwa wysokich wartości dotychczasowej wytwórczości przemysłu, rzemiosła i rolnictwa polskiego, zwłaszcza regionalnego i wreszcie zapoznanie szerszego ogółu rzemieślników i rolników polskich z postępem nowoczesnej techniki przez pokazanie eksponatów przemysłu polskiego z dziedziny maszyn, narzędzi, przyrządów i t. p. potrzebnych do sprawnej produkcji i pracy nowoczesnego warsztatu rzemieślniczego i rolnego, zapoznanie ze wszelką wytwórczością ogólnej potrzeby obliczoną na masowy zbył i poszukującą propagandy handlowej wśród najszerszych mas przemysłu, rzemiosła i rolnictwa.

Targi więc noszą charakter czysto społeczny, bez jakiegokolwiek cech imprezy zarobkowej.

Protoktorat nad Targami objął Starosta Powiatowy w Zninie p. I. Wuyek. Na czele Targów stoi Zarząd z dyr. p. Urbańskim jako prezesem i kupcem p. Fr. Kopczyńskim jako wiceprezesem, sekretarjat pro-

wadzi właśc. drogerji p. Jankowski a skarbnikiem jest p. mec. Sobociński. Poza tem praca urządzenia Targów spoczywa w rękach specjalnych komisji wyłonionych dla poszczególnych działów Targów.

Targi są doskonałą okazją propagandy i reklamy na terenie Pałuk, gdyż spodziewany jest liczny udział zwiedzających. Łącznie ze zwiedzeniem Targów jest doskonałą sposobność zwiedzenia terenów wykopaliskowych w Biskupinie, oddalonych 10 klm od Znin.

Ekspedycja Wykopalskowska zamierza urządzić w okresie trwania Targów „Tydzień Biskupina i Pałuk”, aby dać możność zwiedzenia wszystkich prasłowiańskich osady bagiennej i ziemi pałuckiej, obfitującej w zabytki historyczne. Czynione są starania w Ministerstwie Komunikacji o przyznanie przybywającym na Pałuki w wymienionym tygodniu indywidualnychniżek kolejowych.

Targi Pałuckie będą otwarte w sobotę, dnia 29 sierpnia i trwać będą jeden tydzień do niedzieli, dnia 6-go września włącznie. Terenem targów jest piękny ogród Strzelnicy opodal dworca Kolei Państwowej i Kolei Powiatowej, na którym odbywały się poprzednie Targi zamykane każdorazowo w pełni powodzenia, których tradycje i doświadczenie przejmują tegoroczne Targi.

Zgłoszenia wystawców nadchodzą w poważnej liczbie. Ilość wystawców w stosunku do roku ubiegłego będzie o wiele większa. Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zarząd Targów Pałuckich w Zninie (Wlkp.), skrytka pocztowa 1.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Rogoźno

Ładny szwagier. W Rogoźnie, w rodzinie Modrzyków doszło do krwawej awantury, wywołanej przez 20-letniego znanego przestępcę Piotra Modrzyka, który przed niedawnym czasem powrócił z więzienia. Modrzyk rzucił się w czasie sprzeczki na swego szwagra Sykstusa Witticha, któremu zadał kilka ciężkich pchnięć nożem. Cios zadany w brzuch był tak groźny, że Wittichowi wypłynęły jelita. W stanie ciężkim przewie-

ziono go do szpitala w Wągrowcu. Modrzyka aresztowano i osadzono w więzieniu, skąd usiłował zbiec po wyskoczeniu z okna, z wysokości około 6 mtr. Wskutek upadku Modrzyka udało się przychwycić.

Znin

Zakonserwowanie wykopalisk. — Jak swego czasu donosiliśmy z osady biskupińskiej ma być stworzony jedyny w swoim rodzaju rezerwat. Wobec czego Ekspedycja Wykopalskowska Uniwersytetu Poznańskiego czyni usilne starania celem zakonserwowania odkrytych części drewnianych, a w szczególności wałów ochronnych, falochronu, ulic i domów. W związku z tem na teren wykopaliskowy przybył inż. W. Iwanowski z Warszawy, prof. tamt. politechniki, specjalista z dziedziny konserwacji drzewa dla przeprowadzenia badań nad sposobami zakonserwowania osady. Inż. Iwanowski stwierdził, że odsłonięta część osady musi zostać przykryta dachem, natomiast części drewniane muszą zostać napojone środkiem antyseptycznym i powleczone ochroną wodnego szkła wzgl. parafiny. Na zakonserwowanie około 3000 kw. mtr. osady potrzeba wedle pobieżnych obliczeń ok. 15 tys. zł.

Zgon Blériot'a

Paryż, 5. 8. Zmarł na serce pionier lotnictwa Louis Blériot. Blériot urodził się w Cambrai w roku 1872. W r. 1909 pierwszy przeleciał nad kanałem La Manche.

Na Fundusz Obrony
Narodowej

Poznań. W sali konferencyjnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej odbyło się zebranie konstytucyjne wojewódzkiego komitetu daru na Fundusz Obrony Narodowej. Wszyscy przedstawiciele pracujących na terenie rolnictwa wielkopolskiego — organizacyjni uchwalili, ażeby każdy z rolników ofiarował w naturze 2 kg. żyta z hektara posiadanej ziemi. W rachubę wchodziły tylko orne ziemie. Nieużytki zostały z tych obliczeń wykluczone. Suma zboża z terenu Wielkopolski wyniesie 440 wagonów 200 centnarowych.

DAJĄC GROSZ
NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ
BUDUJESZ FLOTĘ WOJENNĄ
RZECZYPOSPOLITEJ

Wągrowiec

Baczność Strzelcy! Zebranie plenarne Oddziału Grodzkiego Związku Strzeleckiego, odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej w świetlicy przy ul. Kolejowej. Spowodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądanę. Zarząd.

Baczność Rezerwiści! Dn. 8 bm. o godz. 20-tej w lokalu związkowym u druha B. Jezierskiego, odbędzie się miesięczne zebranie plenarne, na które zapraszamy wszystkich członków i sympatyków. Zarząd Koła.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież biżuterji. Dnia 4 bm. około godziny 15-tej skradziono na szkodę p. Wilczka Jana z Wągrowca, zapomocą włamania się do mieszkania 1 zegarek złoty damski wartości 50 zł, 1 pierścień złoty z brylantem wart. 70 zł, 1 obrączkę ślubną złotą wartości 30 zł i rozmaite inną biżuterję, wartości ogólnej 230 zł. Jako sprawca kradzieży ujęty został Głowacz Ludwik bez stałego miejsca zamieszkania, którego odstawiono do więzienia. Skradzione przedmioty zwrócono poszkodowanemu.

Kradzież roweru. Dnia 1 b. m. skradziono na szkodę zegarmistrza Fassnacha Erwina z Wągrowca 1 rower męski, wartości 130 zł. Dochodzenia wykazały, że kradzieży dokonała Meder Marta wraz z jej mężem Karolem, zam. w Jabłońskiej-Woli pow. Wolsztyń. Sprawców odstawiono do sądu, a rower zwrócono poszkodowanemu.

Bójka w Skokach. Dnia 3 b. m. w Skokach powstała bójka między Gruszczyńskim Władysławem a Ozińskiem Kazimierzem, który zaczepił Gruszczyńskiego i uderzył go trzykrotnie w twarz, od czego upadł na ziemię. Przybyły lekarz stwierdził u pobitego wstrząs mózgu. Oziński został ujęty i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Kradzież w Łeknie. W nocy z 1 na 2 b. m. skradziono na szkodę Buschkego Fryderyka w Łeknie 10 szkieł marynatów wartości 30 zł. Dochodzenia wykazały, że kradzieży dokonał Pośpiech Mieczysław z Rgielska.

Kradzież w Tarnowie. W nocy z 1 na 2 bm. skradziono na szkodę Piechowiaka Stanisława w Tarnowie bieliznę, pościel i garderobę, wartości ok. 250 zł. W czasie pościgu sprawcy łup porzucili. Złodziejami okazali się Baszkiewicz Marjan i Lisiak Wiktor z Wągrowca. Baszkiewicz ujęto i odstawiono do Sądu Grodzkiego. Lisiak ukrywa się.

Egzaminy eksternistów

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu podaje do wiadomości, że najbliższe gimnazjalne egzaminy dojrzałości i egzaminy z zakresu 6 klas gimnazjum dla eksternów odbędą się na obszarze Okręgu Szkolnego Poznańskiego w terminie jesiennym 1936 r. (wrzesień — październik).

Podania o dopuszczenie do egzaminu zaopatrzone muszą być w następujące załączniki: 1) metrykę uro-

Pociąg popularny do Zakopanego

Dyr. Okr. Kolei Państw. w Poznaniu uruchamia pociąg popularny z Poznania do Zakopanego. Odjazd z Poznania w dniu 7 bm. o godz. 16,20, przyjazd do Zakopanego dnia

8 bm. około godz. 6-tej rano. Powrót z Zakopanego dnia 10 bm. o godz. 17-tej z przyjazdem do Poznania dnia 11 bm. o godz. 6-tej. Cena biletu w obie strony 23,30 zł.



Na zdjęciu naszym Marja Kwaśniewska w momencie rzutu oszczepem olimpijskim.

OLIMPIJADA W BERLINIE

Walasiewiczówna 2-ga na 100 mtr.

W finale biegu na 100 mtr. pań pierwsze miejsce zajęła, zgodnie z przewidywaniami, amerykanka Stephens, zdobywając złoty medal olimpijski. Uzyskała ona świetny czas 11,5 sek. Amerykanka prowadziła od startu do mety.

Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski zdobyła mimo chorej nogi Polka Stanisława Walasiewiczówna, uzyskując doskonały czas 11,7 sek. Walasiewiczówna wysunęła się na drugie miejsce na ostatnich 30 mtr.

Trzecie miejsce i brązowy medal uzyskała Niemka Krauss w czasie 11,9 sek. Dalsze miejsca zajęły: 4) Dolinger (Niemcy), 5) Rogers (Ameryka), 6) Albus (Niemcy).

Triumf Wajsówny w rzucie dyskiem

Specjalne zainteresowanie wywołał rzut dyskiem pań, ze względu na spodziewany pojedynek pomiędzy Polką Jadwigą Wajsówną a Niemką Mauermeyer. Ostatecznie złoty medal i pierwsze miejsce zdobyła Niemka Mauermeyer (47,63 mtr.), srebrny medal za drugie miejsce Wajsówna (46,22 m.), brązowy medal, za trzecie miejsce Niemka Mollenhauer z słabym wynikiem 38,59 m.

Sukces Kucharskiego na 800 mtr.

Po sukcesach Walasiewiczówny i Wajsówny — na starcie finałowego biegu 800 mtr. stanął Polak Kucharski wśród elity półmilerów świata. Na starcie biegu stanęła dziewczątka. Po świetnym biegu przerywa taśmę 19-letni murzyn Woodroff (USA) w doskonałym — jak na ciężkie warunki

dzenia, 2) szczegółowy życiorys, (3) świadectwo szkolne, 4) dwie nienaklejone fotografie, zaopatrzone własnoręcznym podpisem (wymiar wykazowy), 5) wykaz lektury z języka polskiego i języków obcych, 6) świadectwo moralności. Podania należy wnieść do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w terminie do dnia 17 sierpnia br.

biegu — czasie 1 m. 52,9 sek., drugi Włoch Lanzi 1 m. 53,3 s., trzeci Edwards (Australja) 1 m. 53,6 sek., czwarty Polak Kucharski (o pierś) w czasie 1 m. 53,7 sek., potem reszta zawodników. Entuzjazm wśród „kolonji” polskiej był niebywały. Kucharski cieszył się jak dziecko. Wszak zostawił za sobą renomowanych mistrzów Europy — przed sobą zaś ma tylko jednego Europejczyka Lanzi'ego (Włochy).

Noji w finale biegu 5.000 mtr.

We wtorek późnym wieczorem rozegrano przedbiegi 5.000 mtr. Do biegu stanęło 50 zawodników. Wśród nich znajdowali się takie asy, jak Salminen, Cerati, Lash. Znalazi się i Polak Noji. Dopingowany przez liczną zebraną na trybunach kolonję polską i najwidoczniej pod wrażeniem odniesionych przez Wajsównę, Walasiewiczównę i Kucharskiego zwycięstw — Noji w swoim przedbiegu doszedł jako trzeci do mety, kwalifikując się tem samem do finału, który odbędzie się w czwartek.

Triumf Niemców w rzucie młotem

Berlin, 5. 8. W poniedziałek w eliminacyjnych rzutach młotem padły dwa rekordy olimpijskie. Osiągnięty przez Niemca Glatta wynik 54,04 mtr. został w ostatniej dosłownie chwili poprawiony przez jego ziomka Heina z Hamburga, który rzucił 56,49 mtr.

Złoty i srebrny medal olimpijski w rzucie młotem przypadł zatem Niemcom Heinemu i Glattowi, brązowy medal zdobył Szwed Warndorf za rzut 54,83 mtr.

Mistrzowie olimpijscy w podnoszeniu ciężarów

W poniedziałek zakończyły się mistrzostwa olimpijskie w podnoszeniu ciężarów w wagach: piórkowej i lekkiej. W wadze piórkowej mistrzostwo i złoty medal olimpijski zdobył Terlazzo (Ameryka), który osiągnął w trójboju olimpijskim 312,5 kg, 2) Soliman (Egipt) — 305 kg, 3) Ibrahim (Egipt) — 300 kg.

W wadze lekkiej pierwsze miejsce i złoty medal zdobył Mohammed Ahmed Mesbah (Egipt), mając w trójboju olimpijskim 342,5 kg, 2) Fein

(Austria) — 342,5 kg, 3) Jansen (Niemcy) — 327,5 kg.

Owens zwyciężcą w biegu 100 mtr.

W finale biegu na 100 mtr. pańów zdecydowane zwycięstwo odniósł murzyn amerykański Owens w czasie 10,3 sek., zdobywając złoty medal olimpijski. Drugie miejsce, srebrny medal, uzyskał drugi murzyn amerykański Metcalfe — 10,4. Trzecim był Holender Osendarp w czasie 10,5 (brązowy medal olimpijski). Dalsze miejsca zajęli Wykoff (Ameryka), Borchmeyer (Niemcy) i Strandberg (Szwecja).

Amerykanie zdobywają trzy medale olimpijskie w skoku wzwyż

W skoku wzwyż pierwsze trzy miejsca zajęli Amerykanie: murzyn Johnson 203 cm, 2) murzyn Albritton 200 cm., 3) Thurber 200 cm., oraz czwarte miejsce Kotkas (Finlandja) 2 metry.

Złoty medal w kuli zdobywają Niemcy

W pchnięciu kulą po zaciętej walce ostatecznie dwa medale złoty i brązowy zdobyli Niemcy, srebrny zaś Finlandja. Wyniki są nast.: 1) Woelke (Niemcy) 16,20 m., 2) Baerund (Finlandja) 16,12 m., 3) Stöck (Niemcy) 15,66, 4) Francois (USA) 15,45, 5) Torrance (USA) 15,38, 6) Zaitz (U. S. A.) 15,32.

Drugi złoty medal Owensa

Nieprawdopodobnie silna okazała się konkurencja w skoku w dal. W finale prowadził cały czas Owens, który trzykrotnie poprawił rekord olimpijski i w końcu rekord światowy (787, 797 i 806). Wyniki: 1) Owens (USA) 8,06 mtr. (rekord świat.), 2) Long (Niemcy) 7,87, 3) Tajima (Japonja) 7,74, 4) Maffei (Włochy) i Leichum (Niemcy) 7,73, 6) Clark (USA) 7,67.

Znowu Amerykanin

W finale biegu 400 przez płotki wyniki były nast.: 1) Hardin (USA) 52,4 sek., 2) Loaring (Kanada) 50,7, 3) White (Filipiny) 52,8, 4) Paterson (USA) 53,0, 5) Magelhaes (Brazylja), 6) Mandikas (Grecja) 54,2.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 4. 8. 1936 r.

placono za 100 kg żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

W oły:
pełnomięsiste, wytuczone, nieoprzęgane 64-69
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 56-62
Mięsiste tuczone starsze 50-54
Miernie odżywione 44-48

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 60-64
Tuczone mięsiste 54-58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 48-52
Miernie odżywione 44-46

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 64-70
Tuczone mięsiste 56-60
Nietuczone, dobrze odżywiane 44-50
Miernie odżywione 16-20

Cielęta:
Najprzejdniejsze cielęta wytuczone 90-100
Tuczone cielęta 84-90
Dobrze odżywione 70-80
Miernie odżywione 60-66

SWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 104-106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 100-102
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 94-98
Mięsiste świnię ponad 80 kg żywej wagi 90-94
Maciory i późne kastraty 84-92

W poniedziałek, 17 sierpnia br. o godz. 17-jej u p. Skarbińskiego w Niemczynie odbędzie się

wydzierżawienie polowania

tut. Spółki Łowieckiej obszaru 854 ha. Warunki ogłoszone będą przed licytacją. Zarząd zastrzega sobie przybycie jednemu z trzech najwięcej dających.

ZARZĄD SPÓŁKI
Andrzej Janas.

256

Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!

Sprawozdanie
z wykonania budżetu
do nabycia

w Drukarni W. Kubanka
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

Drobne ogłoszenie 12 słów

kosztuje w Głosie Wągrowieckim
tylko 50 groszy

KOPIEC

Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe P. K. O. № 444